

Zwyczajowe ryzyko degradacji felg

data aktualizacji: 2026.04.29



W pielęgnacji samochodu kluczowa jest prewencja. Po zimie tym bardziej warto zwrócić uwagę na felgi. Małe wżery psują aspekt wizualny i są sygnałem, że zanieczyszczenia drogowe - takie jak sól przyspieszająca korozję - zaczęły wnikać w strukturę felg.

Na pierwszy rzut oka auto narażone jest na uszkodzenia okazjonalnie - przy intensywnych opadach gradu, silnych ulewach, opadzie pyłu czy w trakcie innych gwałtownych zjawisk atmosferycznych, które od razu pozostawiają widoczne ślady. W rzeczywistości jednak jego kondycja pogarsza się codziennie, pod wpływem wielu nakładających się czynników.

Promieniowanie UV stopniowo utlenia lakier i powoduje jego blaknięcie, wilgoć oraz zmiany temperatur prowadzą do mikropęknięć, a kwaśne deszcze mogą zostawiać trwałe ślady na karoserii. Do tego dochodzą zanieczyszczenia drogowe - sól przyspieszająca korozję, asphalt i oleje tworzące trudne do usunięcia osady czy pył metaliczny z układu hamulcowego, który potrafi wnikać w strukturę lakieru i felg.

Nie mniej problematyczne są czynniki biologiczne. Ptasie odchody czy resztki owadów mają właściwości żrące i mogą uszkodzić powierzchnię nawet w ciągu kilku godzin, a żywica drzew czy pyłki roślin tworzą lepką warstwę, która z czasem staje się coraz trudniejsza do usunięcia. W środowisku miejskim sytuację dodatkowo pogarszają smog, sadza oraz opady przemysłowe, które osadzają się na aucie, tworząc niewidoczną, ale agresywną warstwę zanieczyszczeń. W efekcie lakier traci połysk, pojawiają się mikrouszkodzenia, a elementy metalowe i wnętrze samochodu zużywają się szybciej, niż mogłoby się wydawać.

- Wielu kierowców reaguje dopiero wtedy, gdy widzi wyraźne zabrudzenie lub uszkodzenie, a to już jest etap, w którym proces degradacji trwa od dawna. Samochód jest w ciągłej ekspozycji na czynniki chemiczne, mechaniczne i atmosferyczne, dlatego kluczowa jest regularna pielęgnacja i przede wszystkim ochrona wyprzedzająca. Odpowiednio dobrane środki - od mycia wstępnego, przez dekontaminację, aż po zabezpieczenie lakieru i wnętrza - pozwalają nie tylko zachować estetykę, ale realnie wydłużyć żywotność pojazdu - podkreśla Krzysztof Wyszyński, Product Manager Würth Polska.

Proces degradacji trwa w najlepsze

Mróz, błoto pośniegowe i przede wszystkim sól drogowa sprawiają, że karoseria i elementy zawieszenia są szczególnie narażone na korozję. Jednym z najbardziej poszkodowanych elementów są felgi aluminiowe, które - choć prezentują się efektownie - w kontakcie z solą i wilgocią mogą ulec trwałym uszkodzeniom. Felgi aluminiowe są szczególnie podatne na korozję w wyniku kontaktu z solą. Sól może reaktywować tlenki aluminium, powodując odbarwienia i przyspieszając proces korozji. Felgi stalowe są bardziej odporne na sól, co innego, że długotrwały kontakt z solą może prowadzić do ich rdzewienia.

Sól drogowa zawiera chlorek sodu, który po zetknięciu z powierzchnią felgi powoduje liczne problemy. Chlorek sodu działa jako katalizator procesów chemicznych, które prowadzą do przyspieszenia korozji. W wyniku długotrwałego kontaktu soli z metalem na felgach mogą pojawić się rdzawe przebarwienia, a w bardziej zaawansowanych przypadkach może dojść do uszkodzenia struktury materiału. Dodatkowo sól wnika w pory i mikroszczeliny, które mogą osłabić powłokę ochronną felgi, co jeszcze bardziej zwiększa ryzyko uszkodzeń. Wniosek jest oczywisty - im więcej czasu spędzamy na drogach pokrytych solą, tym większe ryzyko uszkodzenia felg. W rejonach, gdzie zima trwa dłużej, a użycie soli jest powszechne, pojazd jest narażony na działanie tego środka przez dłuższy okres.

Regularne czyszczenie

Skuteczna ochrona samochodu nie sprowadza się dziś do okazjonalnego mycia, ale do świadomego, wieloetapowego procesu pielęgnacji. Kluczowe znaczenie ma już pierwszy krok - mycie wstępne, które powinno odbywać się bezdotykowo, np. przy użyciu aktywnej piany. To właśnie na tym etapie usuwana jest większość zanieczyszczeń, które mogłyby podczas dalszego mycia zadziałać jak papier ścierny i doprowadzić do powstawania mikrorys. Dopiero po takim przygotowaniu można przejść do mycia zasadniczego, wykorzystując szampony samochodowe o odpowiednich właściwościach poślizgowych, a także środki do dekontaminacji usuwające trudne osady, takie jak pył metaliczny czy smoła.

Dodatkowa bariera ochronna

Zbyt rzadkie mycie sprawia, że sól pozostaje na feldze, dlatego kontroluj stan obręczy - reaguj od razu na odpryski i zarysowania. Kluczowe znaczenie ma nie tylko regularność mycia, ale przede wszystkim stosowanie odpowiednio dobranych środków ochronnych. I właśnie z myślą o tworzeniu dodatkowej bariery ochronnej, coraz większą popularność zdobywają specjalistyczne powłoki. Dzięki nim felgi dłużej zachowują swój wygląd, łatwiej się je czyści, a ryzyko powstawania ognisk korozji spada do minimum. Z dostępnych rozwiązań, wymieńmy woski i sealanty do felg. To najprostsza i najtańsza metoda zabezpieczenia. Wosk lub sealant tworzy na powierzchni felgi cienką warstwę hydrofobową, która odpycha wodę i brud. Dużo droższym rozwiązaniem są powłoki ceramiczne i kwarcowe. Coraz popularniejszym rozwiązaniem są jednak bezbarwne folie ochronne (PPF), stosowane nie tylko na lakier, ale także na felgi. Tworzą one grubą barierę mechaniczną, która chroni przed solą, piaskiem i uderzeniami kamieni. To droższe rozwiązanie, ale szczególnie polecane

przy felgach klasy premium.

Fot. Würth Polska

Źródło: